



OD 1972 R.

BRZESKI GRYF

WWW.GRYF.BRZESKO.PL

BIULETYN

NR 88

WRZESIEŃ

2025

21 sierpnia 2025 r. – Pogrzeb Janusza Gawlika

We czwartek, 21 sierpnia 2025 r. o 10.20 na Cmentarzu Rakowickim odbył się pogrzeb Jana Stefana Gawlika, brzeszczanina, wieloletniego członka Brzeskiego Towarzystwa GRYF.



Nad grobem Zmarłego zabrał głos Prezes BT GRYF Mieczysław Mietła:

Dziś żegnamy dr Jana Stefana Gawlika, Człowieka niezwyklego – naukowca, dyplomatę i przyjaciela. Żegnamy osobę, która swoją aktywnością i serdecznym podejściem potrafiła inspirować innych i sprawiać, że świat wokół stawał się lepszy.

Był Człowiekiem głębokiej wiedzy, którą dzielił się z nami poprzez swoje liczne publikacje naukowe, wydane książki, rozmowy i pracę. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim pracował kolejno w Instytucie Zootechniki, Instytucie Technologii Nafty oraz Instytucie

Gazownictwa. Aktywnie uczestniczył jako członek w Komisjach Chemii Analitycznej PAN. Na Akademii Górniczo Hutniczej prowadził wykłady na Studiach Podyplomowych z zakresu Energochemii i Przetwórstwa Węgla.

W pierwszej połowie lat 80-ch zostaje oddelegowany jako dyplomata do pracy w Ambasadzie RP w Londynie na stanowisko Radcy ds. naukowo-technicznych. Po powrocie do kraju i wymaganej ustawą przerwie w pracy poza granicą ponownie zostaje oddelegowany do pracy na stanowisko Radcy Stałego Przedstawicielstwa RP przy biurze Narodów Zjednoczonych w Wiedniu. Po 8 latach wraca do kraju i zostaje powołany na Kanclerza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu by w 2007 roku przejść na emeryturę. W rozmowie wspominał, że najbardziej cenił sobie pracę w Fundacji dla UJ, kiedy to zabiegał o promocję i finansowe wsparcie tej Uczelni w kraju i w bogatych państwach świata jako dyrektor tej Fundacji.

W swojej bogatej karierze zawodowej nigdy nie palił mostów – przeciwnie, budował je cierpliwie i wytrwale. Dzięki temu pozostawił po sobie szerokie grono przyjaciół z którymi utrzymywał więzi przez wiele lat bez względu na miejsce i czas.

Kochał swoją rodzinną miejscowość – Okocim – i zawsze z dumą do niej powracał. Prawie każdego roku współorganizował spotkania absolwentów LO w Brzesku, które mieściło się w dawnym Pałacu Goetzów – Okocimskich. Był Honorowym Członkiem Brzeskiego Towarzystwa Gryf. Założył wraz z dr Andrzejem Małysą oddział tej organizacji dla absolwentów Brzeskiego LO i brzeszczan mieszkających w Krakowie. Swoje dorosłe życie dzielił pomiędzy Krakowem i Brzeskiem.

Najważniejsza dla niego była jednak rodzina. Z dumą i miłością opowiadał o swoich bliskich i z radością patrzył na trójkę dorastających wnuków. W ich sercach zostawił niezatarty ślad – ślad miłości, troski, obecności.

Był człowiekiem, który potrafił łączyć profesjonalizm z życzliwością. Był lubiany i szanowany a jego otwartość i serdeczny uśmiech sprawiały, że każdy przy nim czuł się dobrze i czekał na następne spotkanie.

Dziś żegnamy Go z wielkim smutkiem, ale także z wdzięcznością. Za Jego mądrość, za Jego przyjaźń i za dobro, które rozsiewał wokół siebie.

*Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek życzliwy, pełen pasji, niezliczonych pomysłów i otwartym sercu.
Spoczywaj w pokoju.*



W imieniu przyjaciół Zmarłego zabrał głos prof. Stanisław Chodorowicz:

Dostojna Rodzino śp. Jana Gawlika, Wielebny Księżu, Wielce Szanowni Zgromadzeni.

Drogi Janie, a właściwie Januszu, bo tak wołaliśmy Cię w gronie przyjaciół w imieniu których występuję.

Mądrość głosi, że dla żyjącego człowieka od prawdy, tak, nawet od prawdy, cenniejsze jest posiadanie rzetelnego przyjaciela. Życie i nauka pokazują, że prawdę tracimy, by nową odnaleźć. Utrata przyjaciela, to strata niepowetowana. Dla wielu z nas byłeś Przyjacielem. Rzetelnym, prawym Przyjacielem. Podjąłeś trud przejścia poza mur czasu i przestrzeni. I choć On wyznaczył Ci drogę w Bożą Jasność, to wiedz Januszu, że jest nam bardzo ciężko. Ciężko jest pogodzić się z Twoim bezpowrotnym odejściem i żyć ze świadomością, że już nie możemy Cię zoczyć, usłyszeć Twego głosu, ni mądrości słowa, a miast tego pozostaje tylko głuchej ciszy rozmowa.

W Twoim ziemskim bytowaniu wysoko fruwałeś i swoim człowieczeństwem świat nasz wzbogacałeś. Za wszystko, co nam sobą dałeś, z głębi serc gorąco Ci dziękujemy. Tak! Podziękowanie i pokłon Ci niosę, a o jego przyjęcie Twoją Duszę proszę. Wierzmy, że Ona już

*na szczycie Twego Karmelu w miłości skąpana bytuje i również Tam, u
Źródła, w Dobru nie próżnuje.*

Drogi Januszu!

*Zatrzymani na wspólnych drogach życia, rozmawialiśmy. W
ostatnich latach często, prawie co tydzień i to przez Ciebie inspirowani.
Trwał dyskurs o meandrach codzienności, cywilizacyjnych wyzwaniach,
rodzinnych radościach i smutkach, bytach, ideach i ich zawilościach.
Uczyliśmy się siebie i zgłębialiśmy własne „Ja”. Czasem w zadumie,
uśmiechem gładziliśmy myśli. A teraz, gdy nastąpi cisza Twego słowa?
Januszu! Nie zgaśnie ta nasza rozmowa. Bo choć kość próchnieje w
ziemnej grudzie, to ona myślami nowym życiem pójdzie.*

Drogi Januszu!

*Wedle góralskiego, zbójnickiego obyczaju, na Twe prochy
kładę Ci tę zieloną gałązkę. Gałązkę limbową, tatrzańską wolności,
niechaj Ci w zaświatach pełną Wolnośćności.*

Żegnaj Przyjacielu! Żegnaj!

26 czerwca 2025 r.

26 czerwca 2025 r. odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Brzeskiego Towarzystwa GRYF, podczas którego złożone zostały: Sprawozdania z pracy Zarządu i Sprawozdanie finansowe. Udzielono absolutorium obecnemu Zarządowi.



Zabytki Ziemi Brzeskiej wg Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce¹

GWOŹDZIEC

Kościół parafialny pw. św. Katarzyny. Murowany z 1913 r., na miejscu drewnianego z 1654 r. Ołtarz boczny z obrazem św. Barbary z XVII w. oraz dwoma posągami Świętych o cechach gotyckich.



Ołtarz boczny barokowy, z obrazem Matki Boskiej z 1634 r. Chrzcielnica kamienna, gotycka z XV wieku. Fotel z XVII w. Trzy konfesjonały barokowe. Obrazy: Matka Boska ze św. Katarzyną z XVII w., ewangelisci, św. Stanisław bp, św. Wojciech, św. Karol Boromeusz, św. Grzegorz, św. Michał, z XVIII w. Kielich z czarą i nodusem z XVII w. Puszka z czarą i nodusem z XVI w. W organistówece stare odrzwia drewniane, wycięte w ośli grzbiet, z drzwiami okutymi żelazem z XVI w.

¹W kolejnych numerach Biuletynu Gryf prezentować będziemy Zabytki Ziemi Brzeskiej, jakie znalazły się Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce, tomie I *Województwo Krakowskie* pod redakcją doc. dr Jerzego Szablowskiego, zeszyte 3 *Powiat Brzeski* opracowanym przez Józefa E. Dutkiewicza. Katalog ten wydany był na początku lat 50. XX wieku przez Biuro Inwentaryzacji Zabytków Ministerstwa Kultury. Powiat Brzeski w roku 1951 obejmował nieco inny (większy) obszar niż ten w dniu dzisiejszym, ale prezentować będziemy tu wszystkie wymienione w tym katalogu zabytki. Większość zdjęć prezentowanych w tym rozdziale jest autorstwa Pana Marka Sztorca, który udzielił zgody na ich publikację w naszym Biuletynie.

IWKOWA

Kościół parafialny pw. Podwyższenia św. Krzyża. Wzmiankowany w 1325-1327 r. Obecny, wzniesiony przypuszczalnie w 2-giej połowie XVI w. Orientowany.



Prezbiterium zamknięte wielobocznie; przy nim od północy zakrystia. Szersza nawa prawie kwadratowa, z nowszą kruchtą od południa. Wewnątrz stropy; strop nawy trójdzielny, podparty po bokach słupami. Tęcza o łuku spłaszczonym, z krucyfiksem z XVIII w. Chór muzyczny barokowy. Dachy gontowe. Wieżyczka na sygnaturkę kształtu barokowego. Wieża od zachodu dawniej wolnostojąca, w ostatnich latach połączona z kościołem, o ścianach pochyłych, z dwiema kondygnacjami; hełm dzwonowaty z latarnią, blaszany. Portal główny z nadprożem o wykroju w trójliść z oślim grzbietem, portal południowy o bogatym wykroju zbliżonym do oślego grzbietu, drzwi ze starym okuciem i kłódką. Ołtarze - główny i dwa boczne późnobarokowe z połowy XVIII w.; w nich obrazy Matki Boskiej z XVII w., św. Mikołaja z XVI w., Matki Boskiej z XVI w. Ambona późnobarokowa z XVIII w. Chrzcielnica kamienna z XV w., z barokową pokrywą. Krucyfiks z 2-giej połowy XV w. Dzwon z 1585 r.

Kościółek cmentarny pw. Narodzenia N.P. Marii. Pierwotny wzniesiony w 1398 r. Obecny zapewne z 2-giej połowy XV w. Orientowany.

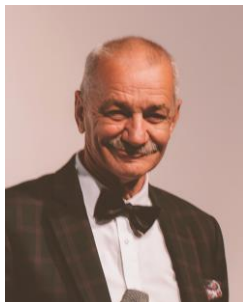


Drewniany, konstrukcji zrębowej, z wieżą na słup. Prezbiterium o zamknięciu wielobocznym, przy nim od północy zakrystia. Szersza nawa prostokątna. Od frontu wieża kwadratowa, później dobudowana. Wnętrze nakryte pułapami, w nawie z zaskrzynieniami na podciągach profilowanych, wspartych na kroksztynach. Tęcza ostrołukowa z belką profilowaną na kroksztynach; na niej krucyfiks oraz posąжки Matki Boskiej i św. Jana Ewangelisty z końca XIV w. Chór muzyczny na słupach, z prostym parapetem. Dach o jednej kalenicy. Wieżyczka na sygnaturkę z latarnią i daszkiem ostrosłupowym. Odrzwia zachodnie z nadprożem o wykroju w trójliść, zamknięty oślim grzbietem. Na ścianach prezbiterium, nawy i chóru muzycznego zachowana w części polichromia - sceny Męki Pańskiej, apostołowie, aniołowie - barokowa z 1617-1619 r. Pod nią ślady polichromii gotyckiej, ornamentalnej, patronowej. W oknie witrażyk z Matką Boską z 1-szej połowy XV w. Ołtarze - główny i dwa boczne barokowe; w głównym Nawiedzenie z dwoma posągami gotyckimi z początku XVI w., na predelli dwa obrazy przedstawiające fundatora ołtarza Błażeja Jasnowicza i jego żonę z 1688 r. Tabernakulum malowane z Matką Boską i św. Janem Ewangelistą, późnogotyckie. Organ-pozytyw z XVII w. Obrazy św. Antoniego Padewskiego i Chrystusa Ukrzyżowanego z XVII—XVIII wieków. Antepedium malowane z XVIII w., z kościoła parafialnego. Trzy posąжки Świętych z lat 1370—90. Krucyfiks z 2-giej połowy XV w. Pasyjka z 1-szej połowy XVIII w. Dzwon z 1541 r.

ONI TWORZYLI HISTORIĘ ZIEMI BRZESKIEJ

Waldemar PĄCZEK

(7.01.1959 - 27.05.2025)



Waldemar Pączek urodził się 7 stycznia 1959 r. w Tarnowie, ale właściwie całe jego życie było związane z Brzeskiem. Brzesko płynęło w jego żyłach, a i on na zawsze zapisał się w jego historii. Do miasta sprowadził się wraz z rodziną, ponieważ jego ojciec był obiecującym zawodnikiem Okocimskiego Klubu Sportowego.



Brzesko Okocim Festiwal, Brzesko – 25-06-2022r.

Znaliśmy go głównie przez pryzmat dziesiątek, a może nawet setek anegdot, w opowiadaniu których był prawdziwym mistrzem.

Trudno zliczyć wszystko, czym się zajmował i wszystko, co zajmowało jego. Wielu zapamięta go jako konferansjera.

Prowadził setki imprez kulturalnych, sportowych czy jubileuszowych. Znała go publiczność w całym powiecie, a także poza nim. Jego pomysłowość, cięty humor i błyskotliwe reakcje były pożądane przez organizatorów.



11. Konfrontacje Teatrów Dzieci i Młodzieży, Brzesko – 17.05.2023 r.

Jego głos doskonale znały całe pokolenia brzeskich (i nie tylko) kibiców piłkarskich, gdyż spełniał się również w roli spikera sportowego. Było oczywiste, że mając takie warunki, prędzej czy później zostanie korespondentem radiowym. Współpracował z kilkoma rozgłośniami, z których szczególnie upodobał sobie nieistniejące już Radio MAKS.

Ci, którzy znają jego anegdotę o relacjonowaniu przejścia taboru cygańskiego przez Tarnów zapewne szeroko się teraz uśmiechają. Z niejednego pieca jadał chleb i chyba stąd brało się to jego życiowe doświadczenie i umiejętność osądu sytuacji. Potrafił dostrzec to, czego nikt na pierwszy rzut oka nie widział.



Piknik, Osiedle Jagielły, Brzesko – 1-10-2022 r.

Waldek przez jakiś czas prowadził księgarnię, wiele lat związany był z Miejskim Zakładem Energetyki Ciepłej, gdzie zjednał sobie sztab życzliwych koleżanek i kolegów.

Był czas, że na scenie częściej niż w roli prowadzącego pojawiał się jako artysta. Trudno zliczyć wszystkie grupy, zespoły i projekty, w których brał udział.



Piwnica Brzeska, 1982 r.

Wspomnieć warto choćby założoną w 1984 roku kabaretową grupę E-22, z którą wraz z przyjaciółmi występował przez kilkanaście lat dochodząc do finału festiwalu PAKA w 1997 roku.

Przez krótki czas współpracował z Estradą Łódzką, pojawił się nawet w Telewizji Polskiej. Deski estrady Miejskiego Ośrodka Kultury, dawnego ratusza, brzeskiej piwnicy czy placu Kazimierza wciąż pamiętają jego kroki. Tych scen było więcej, poczynając od garnizonów wraz z Zespołem Estradowym Wojska Polskiego „Desant”, przez popisy z brzeskimi grupami jak Spontaniczny Teatr Muzyczny i Sprawa Drugorzędna, aż po ten ostatni występ – 24 lipca ubiegłego roku wraz z Tadeuszem Apryjasem na zamku w Dębnie. Wiele lat temu zakwalifikował się na koncert debiutów festiwalu w Opolu. Występ się jednak nie odbył. Buntownicza natura Waldemara nie pozwoliła mu zgodzić się na zmianę dwóch słów w jego autorskiej piosence, którą chciała wymusić na nim cenzura.



Piwnica Brzeska, 1982 r.

Wolał nie zaśpiewać w ogóle, niż dać się złamać. Powtarzał potem, że z jednej strony do dziś czuje z tego powodu dumę, z drugiej zaś – żałuje, bo kto wie czy ta decyzja nie zmieniłaby jego życia. Żałował też, że nie przyjął, propozycji pracy na eksponowanym stanowisku w jeleniogórskim teatrze.

Historia jego życia to historia wzlotów i upadków - jak u każdego z nas. Wydaje się jednak, że odszedł pogodzony ze światem. Przynajmniej z tym jego małym, osobistym światem i najbliższym otoczeniem, bo kierunku, w którym zmierza społeczeństwo nie

akceptował. Komentował rzeczywistość w sposób zaczepny, dla niektórych pewnie zgryźliwy. Coraz mniej podobał mu się współczesny świat. Utyскиwał na social media, na technologię, smartfony, TikToka i na zbyt długie reklamy w telewizji. Ale kochał ludzi. Lubił się nimi otaczać, lubił kontakt z nimi i historie, które mu opowiadali. Te historie przelewał później na papier.

Miał sprawne pióro, co otworzyło mu drzwi do świata dziennikarskiego. Pisał m.in. do Dziennika Polskiego, Gazety Krakowskiej i lokalnych oddziałów Gazety Wyborczej. Przez krótki czas, na przełomie nowego i starego milenium wydawał własną gazetę, czyli Organ, który mocno namieszał w brzeskiej polityce. Największą jego miłością był jednak Brzeski Magazyn Informacyjny, z którym z krótkimi przerwami był związany przez kilka dekad. W ostatnich latach to głównie on odpowiadał za kształt miesięcznika. I to właśnie na łamach ukochanej gazety się z nim żegnamy. Żegnamy najlepiej jak potrafimy, czyli spisując kilka wspomnień. Wraz z nim odchodzą dziesiątki, a nawet setki historii. Historii barwnych, kolorowych, często wręcz niesamowitych. Wielu z nich nie zdążył jeszcze nikomu opowiedzieć, albo tylko o nich napomknął, obiecując, że dokończy kiedy indziej. Odszedłeś w nocy z 26 na 27 maja, otoczony troską i miłością najbliższych.

30 maja na cmentarzu żegnały Cię tłumy. Nie tylko zresztą na cmentarzu, bo choć nie lubieś mediów społecznościowych, to w dniu Twojej śmierci brzeski Internet po prostu eksplodował. Każdy chciał napisać o Tobie choć jedno zdanie, czasem jedno słowo, podzielić się refleksją...

Były setki osób, którym nie byleś obojętny, którzy z Twoją osobą wiążą swoje wspomnienia. Czytając te urywane zdania zrozumieliśmy, że to miasto już nigdy nie będzie takie samo.

*Wykorzystano fragmenty artykułu autorstwa **Pana Konrada Wójcika**, który ukazał się w **BIM'ie maj-czerwiec 2025 nr 04 (361)**.*

Redakcja Biuletynu GRYF: Mieczysław Mietła i Jerzy Ożegalski

Oprawa graficzna Biuletynu GRYF: Mateusz Zięba

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej www.gryf.brzesko.pl

Znajdziecie tam Państwo m.in. galerie zdjęć związane z tekstami zamieszczonymi w Biuletynie